

Kopalnia śmierci w Alsdorf

231 odrańków zabitych — 99 ciężko rannych

BERLIN, 22.10. — Tel. wł. — Prace nad wydobywaniem zabitych i rannych z podziemi kopalni „Anna II” w Alsdorfie trwały bez przerwy przez całą noc i dzień dzisiejszy. Koło godz. 9-ej rano wydobyto ostatniego górnik, dającego jeszcze oznaki życia. Od tej pory wszyscy znaleźni byli już nieżywi. W miarę, jak zanika ostatnia nadzieja, by zamknięci w kopalni mogli jeszcze żyć, rośnie rozpacz wśród rodzin górniczych. Praca kolumn ratunkowych w niezupełnie jeszcze czystym po wybuchu powietrzu jest niezwykle trudna, tak, iż załoga musi się bardzo często zmieniać.

Według urzędowych danych do wieczorawydobyto z kopalni i z pod gruzów zawałonych budynków 170 zabitych górników. W zawałonych chodnikach szybu znajduje się jeszcze 61 górników, co do których stwierdzono, iż nie żyją. W ten sposób ogólna liczba śmiertelnych ofiar strasznej katastrofy podniosła się do olbrzymiej cyfry 231. W szpitalu ułożono 99 rannych. Stan niektórych jest bardzo groźny. Wśród zabitych znajduje się główny inżynier kopalni, oraz 13 sztygarów.

Przyczyna wybuchu pozostaje nadal zagadką. Dyrekcja kopalni twierdzi, że zarówno główny, jak i mniejsze podziemne magazyny dynamitu są nienaruszone. Wybuch gazu zdaje się także nie wchodzić w rachubę. Przeczu temu położenie trupów, które znajdowano odwrócone głowami w kierunku szybu i udużone, a nie spalone. Pozostałaby ewentualność, że katastrofę spowodował wybuch na powierzchni ziemi. Przypuszcze-

nie to potwierdzałby fakt, stwierdzony przez wiarogodnych świadków, że słyszano jedną detonację, a nie dwie, jak pierwotnie twierdzono. (rs).

Dalsza likwidacja bojówek partyjnych

Rewizje i aresztowania w Grodnie

Władze bezpieczeństwa zarządziły w Grodnie przeprowadzenie rewizji u kilku członków milicji partyjnej PPS.-CKW. W czasie rewizji znaleziono

wiele rewolwerów systemu Browning i Parabellum, duże ilości amunicji oraz wydawnictw antypaństwowych.

Cóż to za socjaliści polscy?

Birkenfeld i Wohlheim za rewizją granic Polski

WIEN, 22.10. Prasa tutejsza donosi, że w sali „Verbandsheimu” odbyło się manifestacyjne zebranie socjalistów polskich i austriackich.

Na zebraniu tem jeden z czołowych przywódców socjalistów austriackich i dyktarz II-ej Międzynarodówki, dr. Otto Bauer, w bezprzykładny sposób zaatakował rząd polski z powodu przeprowadzonych w ostatnich czasach aresztowań b. posłów na Sejm.

Dr. Otto Bauer nie ograniczył się jednakże do tego ataku i przeszedł w dalszym ciągu swego przemówienia do omawiania zagadnienia granic zachodnich Polski. Przywódca socjalistów austriackich wypowiedział się w sposób bardzo zdecydowany za przeprowadzeniem rewizji granic polsko-niemieckich i za odebraniem Polsce całego terytorium Górnego Śląska.

Jako przedstawiciele socjalistów „polskich” wystąpili dr. L. Birkenfeld i p. Wohlheim, obaj pochodzący z Małopolski, którzy imieniem socjalistów „polskich” złożyli hołd dr. Bauerowi za jego przemówienie, a następnie omówili ostatnie wydarzenia polityczne w Polsce.

Przemówienia dr. Birkenfelda i Wohlheima streszczają się do jednej wielkiej serji oszczerstw i szkalowań rządów polskich.

Na zakończenie przemawiał znany wiedeński komunista, który tym razem występował jako przedstawiciel Ukraińców i domagał się zwrotu „oderwanych przez Polskę rdzenie ukraińskich ziem, zamieszkałych przez 8 milionów Ukraińców.

Znaczący warto, że zgromadzenie w sali „Vorbanksheimu” zwołane zostało specjalnie dla wyrażenia protestu przeciwko aresztowaniu przez władze polskie b. posłów sejmowych.

ZAJŚCIE NA OPERZE „CARMEN” w Tczewie

TCZEW, 22.10. — Tel. wł. — Wczoraj wieczorem na przedstawieniu opery „Carmen” w czasie przerwy b. komendant strzelca w Tczewie, Feinder, w towarzystwie urzędnika Państwowej policji z Tczewy, czynnie redaktor naczelny miejscowego organu Stronnictwa Narodowego „Gońca Pomorskiego” p. Lewandowski za bezprzykładne napaści na obecne rządy w Polsce, P. Lewandowski skierował sprawę na drogę sądową. (K).

Burmistrz Wejherowa przed sądem

za sprzeniewierzenia i nadużycie władzy

BYDGOSZCZ, 22.10. Wczoraj rozpoczął się przed sądem okręgowym w Wejherowie proces

przeciwko burmistrzowi miasteczka Wejherowa, Władysławowi Krupińskiemu, oskarżonemu o spalenie ksiąg gazowni i elektrowni w celu zatarcia śladów nadużyć, sprzeniewierzenia pieniędzy z kasy miejskiej i komunalnej kasy oszczędności oraz o uprawnienie gry zarobkowej w karty.

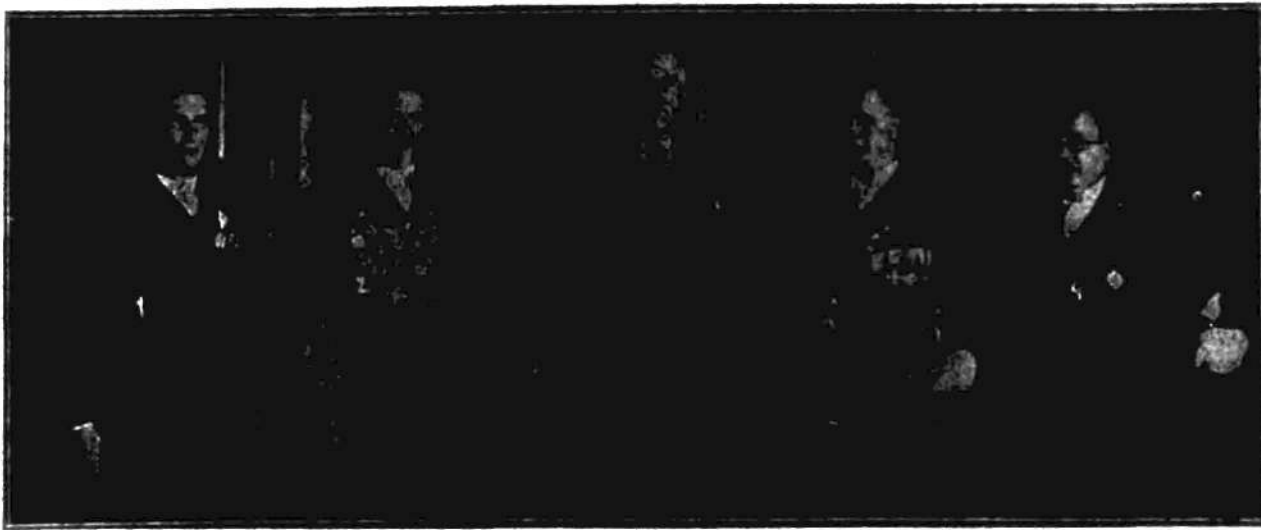
Poza tem na ławie oskarżonych zasiadli: żona Krupińskiego, Leokadja, b. dyrektor gazowni i elektrowni Witold Golski, b. dyrektor komunalnej kasy oszczędności Wejherowa, Edward Pestka, b. dyrektor kasy miejskiej Teodor Suszek oraz pięciu wyższych urzędników miejskich.

Na zjeździe pań w Warszawie



Fragment posiedzenia komisji organizacyjnej zjazdu

Odznaka Bractwa Strzeleckiego w Mikołowie dla Prezydenta Rzplitej



W dniu wczorajszym ofiarowała specjalna delegacja Bractwa kurkowego w Mikołowie na Górnym Śląsku złotą odznakę kurkową panu Prezydentowi. Na zdjęciu od lewej: 1) R. Bak, prezes Bractwa, 2) Fr. Czech, legoroczny „Król kurkowy”, pan Prezydent, 3) J. Koj burmistrz Mikołowa i 4) A. Paluch, skarbnik Bractwa.

Podejrzani cudzoziemcy w Małopolsce Wschodniej

Tajemniczy dziennikarz kanadyjski w chacie wiejskiej pod Bóbrką

Nasz korespondent lwowski donosi o sensacyjnym aresztowaniu, jakiego dokonano we wsi Horodysławice, w powiecie bóbreckim.

Tamtejszy posterunek policji otrzymał mianowicie wiadomość, iż do wsi przybyli trzej osobnicy ze Lwowa, a wśród nich jakiś

stawicielem władz, było bardzo prawdopodobne, że przybyli zamierzają zebrać o nich jednostronne informacje, jako materiał propagandowy przeciw Polsce.

Policja wkroczyła do chaty chłopskiej, w której zatrzymali się przybyli, i zastała ich w chwili, gdy przeprowadzali dochodzenia i oględziny lekarskie.

Pierwszy z zatrzymanych wylegitymował się paszportem kanadyjskim na nazwisko

William Friderica Dey'a, drugi okazał się dr. Aleksandrem Marytczakiem, adwokatem, zamieszkałym stale we Lwowie, trzeci dr. Bogdanem Makaruską, lekarzem ze Lwowa.

Ponieważ zarówno zespół przytrzymanych jak i okoliczności, w których ich zastano, potwierdziły przypuszczenia co do ich roli, policja aresztowała wszystkich trzech i odstawiła do wydziału śledczego we Lwowie.

Jak wynika z paszportu Dey'a, od 1923 r. podróżował on ustawicznie po Europie, głównie po Francji, Niemczech, Rumunii i Czechosłowacji. Wizę na wjazd do Polski uzyskał przed

kilku tygodniami w konsulacie polskim w Pradze z zastrzeżeniem, że do dnia 13 października zgłosi się w starostwie lwowskim. Obowiązkowo tego Dey nie dopełnił.

Władze lwowskie, skomunikowawszy się z władzami centralnymi, zarządziły wypuszczenie Dey'a, zatrzymując równocześnie w areszcie Marytczaka i Makaruskę.

Wyniki śledztwa trzymane są dotychczas w tajemnicy.

Afera powyższa jest wymowną ilustracją metod, jakimi posługuje się propaganda ukraińska celem szkalowania Polski w oczach zagranicy.

Już od dłuższego czasu z różnych stron Małopolski wschodniej dochodziły wieści, że kręca się tam różni „korespondenci zagraniczni”, przeprowadzający na własną rękę „wywiady” i „ogłędziny lekarskie”. Są to z reguły osobnicy, nietylko niezaakredytowani w warszawskim klubie korespondentów zagranicznych, lecz wogóle nie mający nic wspólnego z dziennikarstwem, a werbowani do swej roli przez przywódców U.O.W. Wyzyskując swe stosunki w

n niektórych kołach, osobnicy ci wyrządzają Polsce wielkie szkody w opinii świata. Dowodem tego może być choćby obydny paszkwil na Polskę, umieszczony niedawno przez „Berliner Tageblatt”, a przesłany przez jakiegoś „okolicznościowego korespondenta”.

Jest możliwe, że i wymieniony wyżej Dey był tego rodzaju „korespondentem”. Należy zaznaczyć, że osoba tego Dey'a nie ma nic wspólnego ze znanym w Polsce korespondentem „Chicago Tribune” w Rydze, p. Donaldem Doyem, odznaczającym się wielkim obiektywizmem.

Władze nasze winny z całą bezwzględnością usunąć podejrzane typy „okolicznościowych korespondentów” z terytorium Polski, które niekiedy przez nieświadomość a częściej przez nieuczciwość podejmuja rolę paszkwilantów przeciw Polsce.

Zagadkowe morderstwo nauczyciela warszawskiego w Tatrach

Domniemany zabójca ujęty w Czechosłowacji

Policja warszawska otrzymała od czechosłowackich władz śledczych telegram z prośbą o nadanie wyjaśnień w sprawie zaginionego w Tatrach nauczyciela gimnazjum hebrajskiego w Warszawie, Szymona Bekera.

W sierpniu b. r. Beker bawił z wycieczką turystyczną w Tatrach. Beker oddzielił się od towarzy-

szów i ruszył sam w góry, skąd jednakże już nie powrócił. Zwłoki jego znaleziono w górach po stronie czechosłowackiej. Jak ustalilo dochodzenie

Beker padł ofiarą morderstwa. Obecnie policja praska zawiadomiła władze warszawskie, iż prawdopodobnie ujęła sprawcę morderstwa.

Mianowicie, dn. 18 sierpnia, w Tatrach, po stronie czechosłowackiej, aresztowano jakiegoś młodzieńca, ubranego w elegancki kostium turystyczny, usiłującego sprzedać aparat fotograficzny.

Przy rewizji stwierdzono, iż zatrzymany ma na sobie dwa kompletne kostjmy turystyczne, jeden na drugim, pomimo szalonego upału, jaki tego dnia panował.

Aresztowany zeznał, iż ma lat 23, nazywa się Franciszek Bialik i jest studentem uniwersytetu praskiego. Aparat fotograficzny miał ukraść

pewnemu polskiemu turyście, którego spotkał na wycieczce w Tatrach.

Sąd skazał go na 2 miesiące wa-

runkowego więzienia, poczem go natychmiast wypuszczono na wolną stopę.

W miesiąc potem jednak Bialik zjawił się w policji praskiej i zeznał, że w Tatrach zamordował jakiegoś człowieka.

Zatrzymano go więc w więzieniu, ale wszelkie poszukiwania zamordowanego spęły na niczym, a Bialik, dowiedziawszy się o tym ujemnym wyniku śledztwa,

odwołał swoje poprzednie zeznanie,

oświadczając, że zrobił sobie tylko żart, chcąc figurować w dziennikach.

Skazano go ponownie na 4 tygodnie, za wprowadzenie władzy w błąd, a po odsiedzeniu kary wypuszczono go.

Tymczasem jednak żandarmerja czechosłowacka w Tatrach hebrajski modlitewnik i zapas klisz fotograficznych,

które nadawały się zupełnie do aparatu, do którego kradzieży Bialik się przyznał.

Ta okoliczność, wraz z owym podwójnym ubraniem Bialika i jego dobrowolnym oskarżeniem się, spowodowała

Aresztowanie działaczy Obozu Wielkiej Polski

BYDGOSZCZ, 22.10. W dniu wczorajszym aresztowano w powiecie lubawskim trzech kierowników Obozu wielkiej Pol-

Szef sztabu fińskiego aresztowany

Udział oficerów w norwaniu b. prezydenta

HELSINGFORS, 22.10. — Tel. wł. — Dział rano po stolicy gruchnęła sensacyjna wiadomość, iż w związku z porwaniem byłego prezydenta Stahlberga aresztowano szereg wybitnych osób z kół wojskowych.

Dzienniki donoszą, że w głównej komendzie policji przetrzymywani są: szef sztabu generalnego Finlandji gen. Waienius, komendant pierwszej dywizji w Helsingforsie gen. Oesch, szef wydziału mobilizacyjnego sztabu generalnego plk. Kusari i plk. Talwomim.

Aresztowanie nastąpiło dziesiąt rano w wyniku całonocnych ob-

rad gabinetu. Uwieszenie ich wywołało wielkie wrażenie.

Bez żywiciela i opiekana



Rodzina zastrzelonego przez J. Kostrzewskiego w Częstochowie ś. p. Macieja Molędy, prezesa tamtejszego związku zawodowego „Praca”.

Polska na fle dwu kryzysów Europy

Wiceminister Starzyński o przesileniu ekonomicznym i parlamentarnym

P. wiceminister skarbu Stefan Starzyński wygłosił onegdaj w Poznaniu w sali Dworu Hugeru odczyt pt. „Życie gospodarcze a ustroj Państwa”.

W zwięzłej a treściwej formie prelegent przypomniał, że wielkie długi zaciągnięte na rzecz prowadzenia wojny pozabawiły Europę produkującą miejsca w świecie.

Miejsce to zajęły Stany Zjednoczone, które z dłużnika Europy stały się jej wycielcem. Ale przemysł amerykański, rozbudowany w czasie wojny na wielką skalę, utracił rynek wojenny i powojenne znalazł się w trudnej sytuacji. W ślad za tem przysła nadprodukcja w rolnictwie, a niższa cen spowodowała w wyniku światowy kryzys gospodarczy, w którego okresie żyjemy, odczuwając dotkliwie jego skutki. Stosunki gospodarcze przystają stają się coraz trudniejsze ze względu na znaczny postęp techniczny i racjonalizację gospodar-

Kryzys parlamentarzysty osiągnął swój punkt kulminacyjny w wielu państwach, w których też obserwujemy usiłowania prowadzące do zmiany ustroju państwa. Głównymi cechami tych usiłowań są:

- wzmocnienie władzy wykonawczej
- ograniczenie władzy ustawodawczej w jej formie dotychczasowej, sprowadzanie jej do roli właściwej. Zarówno kryzys jak i jego leczenie rozwija się w każdym państwie inaczej, z każdym związane są z tradycją, historią i wreszcie strukturą gospodarczą danego państwa.

Przed wojną już w wielu państwach uczeni propagowali idee

powołania do życia naczelnych izb czy też rad gospodarczych. Po wojnie, gdy zadania państwa w dziedzinie gospodarczej wzmogły się znacznie, z drugiej zaś strony — powolnie rozstrzygnięte przez parlamenty spraw gospodarczych, wzmogły znacznie dążenia do stworzenia naczelnych organów gospodarczych.

We Francji powstała, narad. Rada gospodarcza, której kompetencje polegały na opiniowaniu. Powstała podobna instytucja i w Niemczech.

W Polsce również parlamentarysty przechodzą kryzys, a fakt walki z tym kryzysem i chęć jego uzdrowienia nie może

dziwić nikogo. Spór zaś o metody leczenia, spór o drogi naprawy opóźnia tylko sam proces uzdrawiania naszego życia. Dzięki wypadkom małowym, Polska od szeregu lat posiada budżet zrównoważony i walutę ustabilizowaną.

Polityka gospodarcza nabrała odąd cech trwałości i celowości i ulega zmianom jedynie w miarę potrzeb życia gospodarczego i Państwa. Każda dziedziina życia gospodarczego przystają stają do niej odpowiedzialnie do jej znaczenia i wagi zrozumienie i opieka, ograniczona tylko możliwościami i interesami ogólnymi — państwo wymi. Polityka rolnicza została

ustalona i uzgodniona z najdalej posuniętymi postulatami zainteresowanych sfer rolniczych, oczywiście zgodnymi z interesami ogólnymi społeczeństwa i Państwa.

Musimy zaś pamiętać, że to co się stało, a więc znaczne uporządkowanie życia gospodarczego

i polepszenie jego warunków pracy stało się dzięki temu jedynie, że Marszałek Piłsudski siłą swej woli skierował Państwo na drogę właściwą, ale droga ta jest jeszcze od gładów i kamieni. To co się stało, musi być utrwalone, musi być stałe, musi wpłynąć na zmianę form prawnych, które będą gwarancją stałości stosunków.

Sejm nasz wykazał zupełną nieudolność, zwłaszcza w zakresie tempa pracy.

kóra tak wielkie ma znaczenie dla życia gospodarczego przy rozstrzygnięciu obchodzących je żywo zagadnień. Tempo pracy rządu było tu więcej, niż dwukrotnie szybsze, ale korzystnie dla rządu wypadła również porównanie i na jakości.

Jakże naprzykład została uregulowana wielka dziedzina rolnictwa? Kierowano się tu wy-

łącznie motywami politycznymi. Sejm więc nie zatroszczył się zupełnie o losy rolnictwa po reformie, jak nie zatroszczył się o cały kompleks innych zagadnień gospodarczych. W zakresie prawa przemysłowego również sejm nieczem poszczydził się nie może. Powstało ono dopiero w okresie rządów Marszałka Piłsudskiego.

Omówiwszy w dalszym ciągu rozwój gospodarczy państwa, który rozpoczął się od maja 1926 r. i udowodniwszy na kilku przykładach, ilustrowanych cyframi, że rozwój ten zaprowadził Polskę na takie wyżyny, z których tak ciężki i długotrwały kryzys światowy, jak obecny, nie może nas zepchnąć zbyt daleko ze zdobyczy po maju pozycji.

Prelegent stwierdza, że rządy Marszałka Piłsudskiego ustosunkowały się do życia gospodarczego inaczej, niż dawne rządy sejmowe. Rozstrzygnięcie ustrojowe przyniosło ustabilizowanie normalnych warunków rozwoju gospodarczego państwa, a musi on iść po linii interesów życia gospodarczego, bo linia ta jest linią rozwoju państwa.

Oliary pomyłki sądu partyjnego Ponura zbrodnia komunistów lwowskich Aresztowanie 15 komsomolców

LWÓW, 22.10. W dniu 25 lipca wywołano z Pelitw na terenie gminy Pikułowice zwłoki 20-letniego mężczyzny, w których rozpoznano zaginionego na kilka dni przedtem Leona Wolfenhauta.

Dochodzenie policyjne wykazało, że Wolfenhaut został następnie uprowadzony ze Lwowa, zastrzelony, a następnie wrzucony do rzeki. Śledztwo ujawniło dalej niezbitie, iż morderstwa dokonano na podstawie wyroku partyjnego sądu „Komunistycznej partii Zachodniej Ukrainy”.

Związek młodzieży komunistycznej, którego Wolfenhaut był członkiem, podejrzewał go, iż stoi on na usługach policji. Wolfenhauta zawieszono w kwietniu w prawach członka partii, a następnie gdy policja mimo to skutecznie rozbiła jacejki komunistyczne, uznano go winnym zdrady i skazano na karę śmierci.

W związku z tą ponurą zbro-

dnia policja aresztowała 15 członków Związku młodzieży komunistycznej.

Zaznaczyć należy, iż Leon

Książki raski kolporterem „Surmy” Aresztowanie b. posła ukraińskiego

LWÓW, 22. 10. W wyniku rewizji przeprowadzonej na plebanji w Staruni, gdzie znaleziono egzemplarze „Surmy”, aresztowano parochia Iwana Korsana.

Z polecenia sędziego śledczego

Wolfehaut należał do najbardziej ruchliwych agitatorów komunistycznych i donosił o nich nigdy nie był. (d.)

go w Drohobyczu aresztowano b. posła ukraińskiego Iwana Białokowicza

i osadzono go w więzieniu samoborskim. (d.)

Bez Czechosłowacji i państw bałtyckich odbędzie się konferencja bloku agrarnego

WIEDŃ, 22.10. Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że w konferencji rolniczej, mającej się odbyć w listopadzie w Białogrodzie, wezmą narazie udział tylko Rumunia, Węgry, Jugosławia i Polska.

Udział Bułgarii zależy od przewidywania trudności politycznych w sprawie stosunku tego państwa do Jugosławii. Ani państwa bałtyckie, ani Czechosłowacja nie wezmą udziału w konferencji w Białogrodzie. (PAT.)

Rozłam w Komunistycznej Partii Polski Warski i Kostrzewa na czele opozycji

MOSKWA, 22.10. Prasa sowiecka podaje, iż na piątym zjeździe polskiej partii komunistycznej, wbrew poczynionym z sowieckiej strony staraniom, doszło do rozłamu na dwa zwalczające się nawzajem ołdmy.

Część członków komunistycznej partii polskiej wypowiedziała posłuszeństwo Moskwie i stworzyła własną organizację, która została potępiona przez zjazd jako „prawicowa oportunistyczna opozycja”.

Z byłych przewodców opozycji tylko Próchniak, Stefański i Krajewski zgłosili swój akces do organizacji, kierowanej przez Moskiewe, natomiast b. poseł Warski

Kostrzewa uchylił się od udziału w zjeździe i stanął na czele opozycji, która wypowiedziała posłuszeństwo międzynarodowemu moskiewskiemu.

Dalsza niżka dolara Publiczność gromadnie wyzywa się dolarów gotówkowych

WARSZAWA, 22.10. Niżka dolara gotówkowego, która zarysowała się przed dwoma dniami dość ostro, postępuje w dalszym ciągu.

Wczoraj publiczność, zwłaszcza żydowska, szybciej orientująca się w sytuacji, sprzedawała masowo dolary po kursie 8 zł. 94 gr.

Dziś kurs dolara spadł do 8 zł. 93 gr. Po tej cenie sprzedawał dolary gotówkowe Bank Polski przy bardzo słabym zapotrzebo-

waniu. Transzacje kablowe na Nowy Jork przeprowadzono po kursie 8 zł. 92 gr. Obroty duże.

Spadek kursu dolara postępuje pod wpływem wiadomości giełdy berlińskiej, która od dwu dni notuje kurs dolara gotówkowego (po przeliczeniu) 8 zł. 92 grosze.

Spodziewać się należy, że w ciągu 2—3 dni kurs dolarów gotówkowych obsunie się niżej kursu kable do 8 zł. 91 gr.

Min. Kwiatkowski i gen. Górecki w Łodzi na zebraniu Zw. oficerów rezerwy

ŁÓDŹ, 22.10. W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Łodzi ogólne zebranie obu istniejących dotychczas w Łodzi związków oficerów rezerwy celem wybrania wspólnych władz połączonych organizacji.

Na zebranie to przybywają z

Warszawy gen. Górecki oraz min. Kwiatkowski jako prezes Związku oficerów rezerwy.

W niedziele przyjedzie do Łodzi gen. Rydz Smigły, aby wziąć udział w uroczystości poświęcenia sztandaru Legii Inwalidzkiej.

Co wróży gwałdy na dzień 23 października Zmienne rzeźnia

Godziny ranne niezdają się zapowiadać i chociaż mogą przynieść pewną nieustaloność, chęć postawienia na swoim — jednakże, im bliżej południa — tem więcej obliczają powodzenia.

Zwłaszcza godz. 13-ta przedstawia się pomyślnie pod tym względem, obliczając nowe projekty, powodzenia warszawskie i finansowe, poparcie osób w stosunkach z władzami i przedstawicielami sądownictwa.

Wieści gospodarcze

Egipt—Gdynia

W dniu wczorajszym przybył do Gdyni wprost z Egiptu pierwszy transport bawełny egipskiej.

Transport zawiera 300 bel bawełny. Bawełna przeznaczona jest dla przemysłu włókienniczego.

Zegarki szwajcarskie zalawają Polskę

Przywóz zegarków szwajcarskich do Polski utrzymuje się stale na bardzo wysokim poziomie. W ciągu ubiegłego miesiąca sprowadziliśmy zegarków gotowych i części na sumę 252.922 fr. szw. (około 438 tys. zł.).

Daje się zauważyć wzrost importu części, które są następnie montowane w Polsce.

RADJO WARSZAWSKIE

DZIS
WARSZAWA. Długość fali 1411,7 m. G. 11.58: Sygnal czasu i hejnał. G. 12.10: „O sztucznym odżywianiu niemowląt”, wygł. p. M. Morzkowski. G. 12.35: II koncert skłony z Filharmonii warszawskiej. Wygł. ork. filh. Z. Rabczewiczowa (fort.), M. Janowski (teor.). Słowo wstępne wyp. T. Mayzner. 1) Moniuszko: Uwert. do op. „Bałka” — odegra ork. 2) Moniuszko: Arja z kurantem z op. „Straszny Dwór” — odep. z tow. ork. p. Janowski. 3) Fr. Chopin: a) Polonez A-dur, b) Mazur rek D-dur op. 33 Nr. 2, c) Walc As-dur op. 42 — odegra p. Rabczewiczowa, 4) a) Moniuszko: 1) Dziewczę nad rzeczką, 2) Dwie zorze, b) Chopin: Wojsko — odpiewa p. Janowski. 5) a) Chopin: Mazurek D-dur, op. 33 Nr. 2, b) Moniuszko: Taniec hiszp. z op. „Jawanna” — odegra ork. G. 14.30: Odczyt p. t. „Miejszarniowy kongres turystycznych urzędów w Hiszpanii”, wygł. dr. M. Orłowicz. G. 15.30: Odczyt brajoznawczy p. t. „O nowościach radiowych” wygł. prof. dr. G. Przychocki. G. 16.30: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.45: „O Argentynie” — opowie prof. A. Janowski. G. 17.45: Koncert popołudniowy. Wygł. Kwartet warsz. Tow. muzyczn. T. Jaworski (skrz.). 1) a) J. S. Bach: 1) Adagio z sonaty g-moll, 2) Arja, b) L. Boccherini: Menuet D-dur, c) Wagner-Wilhelmy: Piesń turniejowa — odegra p. Janowski. 2) Cl. Debussy: Kwartet smyczkowy: a) Anime et tres decide, b) Amesz vi et bien rythme, c) Andantino doucement expressif, d) Tres miere. G. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 19.50: Płyty gramofonowe. G. 20.00: Felieton p. t. „Człowiek z blizną”, wygł. p. R. Dąbrowski. G. 20.15: Pogadanka techniczna. G. 20.30: Kon-

cert muzyki lekkiej. Wygł.: ork. P. R. i M. Wawrzakowicz (spiew). 1) a) C. Reissinger: Uwert. do op. „Die Felsenmühle”, b) R. Eilenberger: Slowki i tany, c) J. Leybach: „Premier Bolero Brillant” — odegra ork. 2) a) Fr. Lehari: Piosenka „Pieśńa Italia” z op. „Paganiini”, b) K. Zeller: Piosenka z I aktu op. „Ptasznik z Tyrolu” — odp. p. Wawrzakowicz. 3) a) K. Komzak: Wielkie potpourri walców, b) F. Brase: „Pie rette” — polka — serenada — odegra ork. 4) a) E. Kalman: „To były czasy” — piosenka z op. „Księżna Chicago”, b) E. Kalman: Piosenka o Wiedniu z op. „Hrabina Maritza”, c) Sylva Brown i Henderson: Piosenka z filmu dźwięk. „Stonczko” — odp. p. Wawrzakowicz. 5) a) R. Frieml: Taniec panienek, b) K. Namysłowski: Matulu kochana — mazur — odegra ork. G. 21.30: Słuchowisko: „Diogenes z Synopy i Aleksander Wielki” W. Grubińskiego. G. 22.15: Utwory fortep. komp. włoskich w wyk. Wit. (toriny Buccell. 1) D. Scarlatti: Capriccio, 2) G. Martucci: Scherzo, 3) G. Szubert: Gigue, 4) Scudari: Improwizacja. 5) R. Bossi: Barleka, 6) Bajardi: Toccata, 7) Paganini-Liszt: Lacocia. G. 23.00: Muzyka taneczna.

WARSZAWA. Długość fali 1411,7 m. G. 11.58: Sygnal czasu i hejnał. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 15.30: Lekcja języka francuskiego. G. 16.15: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.15: „Jak porzuciliśmy szkołę — rosyjska” — opowie p. nac. L. Chrzanowski. G. 17.45: Koncert orkiestry Skotnickiego. G. 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 20.00: Pogadanka muzyczna. G. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii warszawskiej. Wygł.: ork. filh. pod dyr. G. Fitelberga i R. Casadesu (fort.). 1) I. Mozart: Symfonia D-dur: a) Adagio-Allegro, b) Andante, c) Presto, 2) Beethoven: Koncert fortep. G-dur. II. 3) M. Ravel: Bolero. 4) Liszt: Danse macabre (fortep. z ork.). Po transmish skrzynka poczt. techniczna.

WIN ZUMY
Dziś: Sewerynowa
jutro: Rafalowa.

Walka o kredyt Polski

Mimo buńczucznej fanfary, z jaką t. zw. „centrolew” reklamuje swych kandydatów, przewodcy jego w najbliższych przewidywaniach nie marzą o tem, by mogli w przyszłym Sejmie pozyskać większość, niezbędną dla stworzenia rządu i realizowania swego programu.

Jeszcze mniej danych ku temu, aby stać się w Sejmie siłą samodzielną, ma partia, występująca pod szyldem, samopowiadano monopolizującym uczucia i myśli narodowe.

O cóż tedy walczą na arenie wyborczej te dwa skrzydła sejmowładztwa?

Nie mogąc marzyć o zwycięstwie, piastują one w zanadrzu swych tajnych intencji kramarską nadzieję wzajemnego kompromisu w postaci jakiegoś „endo-centro-lewu”, jakiegoś półsocjalistycznego fabrykatu w sosie nacjonalistycznym.

Wiemy aż nadto dobrze, jak kompromis taki wygląda, gdyż czasy przedmajowe — czasy inflacji i ruiny pieniądza — były nieustannym prawie szeregiem takich wciąż klejonych i wciąż rozpadających się rządów kompromisowych: rządów, opartych na spółce bądź „endecji” z „Piastem”, bądź „Piasta” z „PPS”, bądź „PPS” z „endecją”.

Najwybitniejszym i najgłębiej w pamięci naszej utrwalonym momentem rządów, na takiej partyjnej spółce opartych, były, jak wiadomo, rządy Władysława Grabskiego i bezpośrednio po nich wynikiły gabinet „koalicyjny” Al. Skrzyńskiego.

Jakże był rezultat tych rządów „koalicyjnych” czyli spółkowych?

Ruina gospodarcza pogłębiła się tak dalece; anarchia wzrastała tak niepowstrzymanie, że aby Polskę ratować, niezbędny stał się szybki, decydujący zabieg Marszałka Piłsudskiego.

I, rzeczywiście, dopiero objęcie steru rządów przez Piłsudskiego położyło kres inflacji, uzdrowiło budżet z chronicznych deficytów, a jednocześnie zapobiegło parcelowaniu władzy państwowej między folwarki partyjne.

Sama myśl, że wybory obecne, przywracając do życia dawne partyjne kombinacje w Sejmie, mogłyby wznowić jakąś spółkę do eksploatacji władzy na rzecz zjednoczonych apetytów „endo-centro-lewu”, przyprowadził ogół obywateli o dreszcze niesamowitej trwogi przed widmem ponownych wstrząsów gospodarczych.

Zdrowo myślące wyborcy poprostu ciarki przebiegają na myśl, że na jego skórze mogłyby zażarte spory o partyjny stan po śladania w Kasach Chorych, w polityce rolnej lub w polityce kredytowej.

Oto dlaczego z dnem każdym w szeregach Polski pracującej, w szeregach Polski produkującej, wzrasta niezłomne przekonanie,

że nakaz skupienia sił wokół listy Marszałka Piłsudskiego jest w chwili obecnej nietykany nakazem serca, ale i wskazaniem rozumem, kreślącym drogę gospodarczego i finansowego odrodzenia.

Tylko jednolita większość, zwrata pod kierownictwem znakiem Marszałka Polski, może dać w łonie Sejmu to niezbędne skupienie wszystkich twórczych sił państwowych, która jest pierwszym i naczelnym warunkiem kredytu i powagi Państwa naszego w świecie.

Postawie i przewodcy „Centrolewu”, zarówno jak ich mimowolni partnerzy z prawicy, zaparzeni są we własne bóle i w tęsknotę do własnych przywilejów.

Opętani troską o swe prerogatywy poseselskie, nietykają nie mają czasu i ochoty, aby pochylić się nad krzywdami i potrzebami ludu pracującego, ale jeszcze sami zniesławiają Ojczyznę i rządy ojczyste zagranicą, aby do wycieńczonego organizmu zamknąć dopływ ożywczoego kapitału.

Czyż, wobec takiej alternatywy, może wahać się obywatel, walczący opozycje, komu oddać swój głos na wyborach?

Jego sumienie woła o rząd zgody i siły narodowej.

Tego zdrowy zmysł interesu domaga się rządów, budzących zaufanie i kredyt zagranicę.

A tej zgody i siły, tego kredytu opartego na zaufaniu i ciągłości rządów, nie dadzą Polsce sztuczowane kombinacje partyjne.

Dać je może tylko Marszałek Piłsudski na czele listy zwycięskiej, wkraczający do Sejmu i Senatu.

OTWARCIE NOWEGO PARLAMENTU FINLANDJI

HELSINGFORS, 22.10. — Nastąpiło tu otwarcie nowego parlamentu. Marszałkiem obrany został p. premier Kallio, z partii agrarjuszki, który zaznaczył, że głównym zadaniem nowego parlamentu będzie opracowanie ustawy antykomunistycznej oraz uchwalenie budżetu. (PAT.)

GIEŁDA

WARSZAWA, 22.10.
Metale
Rubel złoty 4,77, Rubel srebrny 1,83, Srebrny bilon rosyjski 0,81
Dewizy
Berlin 212,55, Belgia 124,43, Londyn 43,35, N. Jork 8,91, Paryż 35,03, Szwajcaria 173,19, Wiedeń 125,8, Włochy 46,72, Czerwoniec 5,55.
Papieru lokacyjne
Dolarówka 57,5, 5 proc. poź. kw. 52, 10 proc. poź. kol. 104, 4 proc. poź. inwest. 102,5, 7 proc. LZZ. dol. 75,5, 4 i pół proc. LZZ. 51,75, 6 proc. oblig. m. Warszawy 50, 4 i pół proc. L.Z. m. Warszawy 51,75, 5 proc. L.Z. m. Warszawy 53,75, 8 proc. L.Z. m. Warszawy 72, 8 proc. L.Z. Łódź 65,25.
Akcie
B. Polski 155, Kłewski 40, Pał 54,5, Warsaw. Cukier 32,5, Węwieł 40, Lipop 22,5, Modrzewski 7,5, Ostrowicki 48, Starachowice 11,5, Zieleniewski 30, Klucze 9,5

P. zysła królowa Bułgarów



włoska księżniczka Joanna dokonała sama zakupów przedślubnych w sklepach szarych.

Wysocy obywatelski czyn ora-robotnika

Zb egłego z pułku syna wydał w ręce żandarmerii

ŁÓDŹ. 22.10. Przed kilku miesiącami został przydzielony do 24 p.p. w Łucku poddzianin, Czesław Ziętalski. Młodzieńcowi wojsko widocznie nie przypadło do smaku, bo wkrótce zdezerterował z oddziału i przez trzy miesiące błąkał się od wsi do wsi. Poszukiwania za nim pozostały bez wyniku. Dopiero w dniu wczorajszym znekany wędrowca, chłodem i głodem, młodzieniec postanowił szukać schronienia w domu rodzinnym i obdarty przybył wieczorem do ojca. Tu jednak spotkała go przykra niespodzianka. Ojciec, robotnik jednej z fabryk łódzkich, oburzony dezercją syna, odprowadził go natychmiast do 4 dyonu żandarmerii. Za ten wysoce obywatelski czyn ojciec spotkał się z podziękowaniem i uznaniem. Dezertor odesłany będzie do pułku. (Ro).

Kot z płonąca szmatą u ogona miał wzniecić pożar w polskiej zagrodzie

LWÓW. 22. 10. Teroryści ukraińscy w swych aktach sabotażowych poczynają używać szatańskich wprost sposobów.

Orwina'no willa



Pomysłowy amerykański urządził sobie w starem pudle autobusu letnie mieszkanie.

Architektura lantazii



Berlin zabudowuje się obecnie w sposób najbardziej nowoczesny. Na zdjęciu projekt olbrzymiego nowoczesnego gmachu, którego budowę już rozpoczęto.

Zderzenie autobusu z ciężarówką na szosie podwarszawskiej

Jeden zabity --- dziewięć osób rannych

Ofiary przewożone autem min. spraw zagranicznych Zaleskiego do Warszawy

WARSZAWA, 22.10. Na szosie podwarszawskiej pomiędzy letniskiem Pyry a Dąbrówka wydarzyła się wczoraj wstrząsająca katastrofa samochodowa, w której rannych zostało 9 osób i jedna — zabita. Katastrofa miała przebieg następujący. W kierunku Warszawy jechały dość szybko dwa samochody ciężarowe firmy „Trwale drogi” (AL Jeruzolimka). Szofer jednego z samochodów 25-letni Piotr Polonikow zo-

wnął nadmierną szybkość. W tym czasie na szosie ukazał się autobus Arona Dysmana z Mniszewa. Autobus z 16 pasażerami jechał przepisową szybkością w kierunku Piaszeczna. W momencie mijania się autobusu z szybko mknącą ciężarówką, ta ostatnia uderzyła bokiem w autobus, zdzierając zeń karoserję wraz z pasażerami. Z pod szczątków rozbitej karoserji stał w tyle; chciał przeto dogonić wyprzedzający go samochód i roz-

zległy się jęki rannych. Jednocześnie został zabity w czasie zderzenia stojący na stopniach samochodu ciężarowego robotnik szosowy 42-letni Jan Gajewski. Ciało męczącego zostało formalnie zmiżdżone. W czasie katastrofy przejeżdżał samochodem minister spraw zagranicznych p. August Zaleski z małżonką. Minister natychmiast kazał szoferowi zatrzymać samochód. W samochodzie ministra przewożono do Warszawy ciężko rannych.

Przez cały czas transportowania ofiar p. minister wraz z małżonką pozostawał na miejscu katastrofy i dopiero, gdy auto powróciło po odwiezieniu wszystkich rannych, udał się w dalszą drogę. Na wieść o katastrofie z komendy policji powiatowej wyruszyło kilka motocykli policyjnych, które dopomogły do przewiezienia rannych do granic Warszawy, gdzie pomocy udzielało im Pogotowie ratunkowe. Na miejscu tragedii zebrał się tłum okolicznych mieszkańców, którzy usiłowali dokonać samosądu nad sprawcą katastrofy, szoferem Polonikowem. Z rąk rozjuszonego tłumy pobitego szofera wyrwała policja.

Przez Pogotowie ratunkowe zostały opatrzone następujące osoby:

- 1) Ks. Piotr Zajkowski z Warkł, złamanie ręki, obcięte dwa palce.
2) Anna Wróblewska (Pańska 18) rany szarpane nóg.
3) Franciszek Kwiecień (Smolna 25) ogólne potłuczenia, uszkodzenie krzyża.
4) Jan Stepiak (wieś Pałuchy), złamanie prawej ręki.
5) Jan Garbarczyk (z Krasnowoli) rany głowy i nóg.
6) Adam „Staćzyk” (Moczydło), ogólne potłuczenia i rany głowy.
7) Stanisław Swęd (w. Pałuchy) rany głowy, rąk i nóg.
8) Jan Gajewski (syn), ogólne potłuczenia i rany głowy.
9) Moszek Szalrański z Piaszeczna, złamanie ręki i rany nóg.

Niesamowita walka o narzeczoną rozegrała się na krawędzi mostu

Rywal padł z rozplatanym brzuchem

Niesamowita scena, jakby żywym wyjęta z sensacyjnego filmu, rozegrała się na rusztowaniu budującego się mostu na Narwi pod Zegrzem. Przy budowie mostu zatrudnieni byli dwaj młodzi robotnicy: 20-letni Jan Sokółowski z Aleksandrowa Kujawskiego i 23-letni Kazimierz Tomaszewski z Rembertowa. Sokółowski poznał w Zegrzu młodą dziewczynę, Czesławę Sochacką. Po niedługim czasie młodzieńcy zaręczyli się.

W pewnym dniu Sokółowski został u swojej narzeczonej Tomaszewskiego. Wyprowadził go z mieszkania. — Jak cię jeszcze raz u niej zobaczę — rzekł — to żywy nie wyjdiesz... — Wolno tobie — odparł Tomaszewski — wolno i mnie chodzić do niej. Zobaczymy kto będzie silniejszy... I jakby specjalnie w celu drażnienia Sokółowskiego, Tomaszewski zaczął się coraz natarczywiej zalecać do dzweczyny.

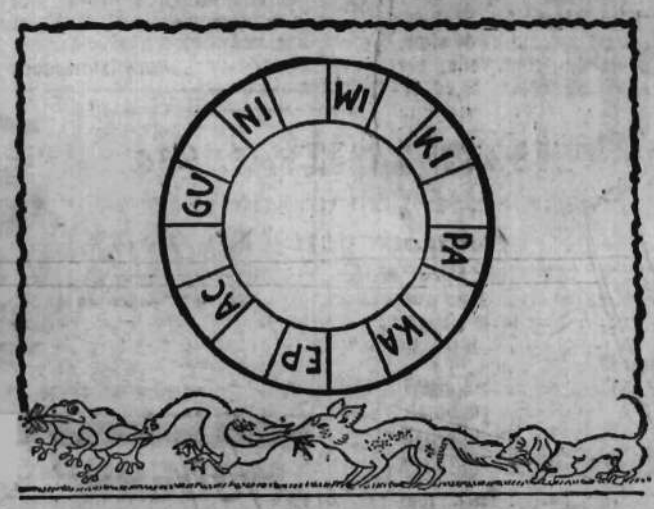
W dniu wczorajszym Sokółowski był spokojny. Spokój ten jednak nie trwał długo. Gdy skończyli robotę i inni robotnicy odeszli Sokółowski zaczął szukać zaczepki. Posypał się wzajemne pogroźki i obelgi. W rękach obu rywali błysnęły noże. Skoczyli do siebie z nienaw-

Niewzruszony świadek tysiacleci



Odlieczony, tajemniczy Sfinks Faraonów Egiptu doczekał się wreszcie całkowitego odgrzebania z pod piachów pustyni, która usiłuje go pochłoniąć i zwrzebać na wieki. Wydobyto z pod lotnych piachów Sahary potężne łapy daleko w pustynie slegające, naprawiono pewne szczyby na twarzy Slinksa, który i dzisiaj tak samo się uśmiecha, jak uśmiechał się wówczas, kiedy jeden Faraon przekraczał granicę życia, by odejść do przodków swych, a drugi zakładał na palec święty pierścień Horusa. Czas pozostawił jednak swe ciężkie, nieusuwalne ślady na Slinksie. Jednym z nich jest głęboka (prawie na wysokość czołowej) dziura w głowie Slinksa. W jaki sposób powstała ona, nad tem biedzą się — dotychczas bez wyniku — uczeni egiptolodzy.

Nieprzerwany łańcuch



Pasto miejsca wypelnia sylabami. Powstanie łańcuch wyrazów sześcioliterowych o wspólnych początkach i końcach.

Kto urodził się dnia 23 października zamknął w sobie i lub wyodrębnił się od innych

Jest to człowiek stały, ostrożny, rozważny. Okazuje dużo taktu w życiu i z zamiłowaniem oddaje się rozmyślaniom. Daży do rozwoju wewnętrznego i czyni wysiłki w kierunku udoskonalenia. Jego dziedziną psychiczną jest władza i panowanie. Przez opanowanie samego siebie może osiągnąć władzę nad innymi. Jego najwyższym dążeniem winno być zniszczenie w sobie egoizmu, opanowanie żądy i osiągnięcie całkowitej kontroli swych uczuć, namiętności i intelektu. Mimo początkowe upadki i pomyłki — zazwyczaj posuwa się naprzód w tym kierunku i osiąga znaczny postęp wewnętrzny. Gdy rozwinię się moralnie — staje się czynnikiem postępu, nietylko dla siebie samego, ale również i dla swego otoczenia, dzięki silnemu oddziaływanu, jakie na nie wywiera. Może on wówczas przyspieszyć rozwój bliskich sobie ludzi i stworzyć dla nich lepsze warunki egzystencji. Co mu grozi? Przedewszystkiem

niebezpieczeństwo ze strony wrogów. Gdy już uważa się za zupełnie szczęśliwego i bezpiecznego — może okazać, że właśnie w tym czasie otoczony jest niebezpieczeństwami. Dziecko dziś urodzone ma wrodzone zdolności wynalazcze, odznaczające się swymi oryginalnymi myślami, zdolnością do rysunków i wogóle wszelkiej pracy ręcznej. Nauczyciele nie powinni hamować jego wrodzonej oryginalności, lecz ją rozwijać i potęgować. Należy mu pozwolić, aby szło swymi własnymi drogami, chociaż jego dążenie do zdolności mogą być przytłumione. Gdy wątpić w to, co takie dziecko mówi lub wysmiewać się z niego — wówczas łatwo może się nauczyć kłamać, a nawet oszukiwać. Dnia 23 października urodził się: król Stanisław Leszczyński, znany pianista Leszetycki, wydawca Larousse, Sir Alfred Mond — przewodca liberałów angielskich, kompozytor Albert Lortzing i znany malarz niemiecki Wilhelm Leibl. Jan Starza Dzierzbicki.

Miss Japonia



W tych dniach wybrano w Tokio „Japońską królową piękności”. Wybór padł na miss Laoh Ohomai.

PPS.CKW. w obliczu rozłamu

na terenie Warszawy i prowincji

WARSZAWA, 22.10.

W sferach politycznych sensacja wywołała notatka, jaka się ukazała we wczorajszym „Robotniku” pt. „Oskarżenie”. Jakkolwiek styl tej notatki jest mocno zawily, wszakże z treści jej można się było domyśleć, że partii grozi nowy rozłam. Istotnie, z kół dobrze poinformowanych dowiedzieliśmy się kilku szczegółów, które w zupełności domyśliły te potwierdzają. Oto na terenie warszawskiej organizacji PPS. CKW. w t. zw. OKR. PPS. (określowanym komitecie robotniczym) od dłuższego czasu panowały silne tarcia wewnętrzne i ferment, który wzmożił się zwłaszcza od czasu rozwiązania Sejmu.

Tarcia te powstały z dwu zasadniczych powodów. Mianowicie znaczna część egzekutywy OKR-u stała na stanowisku samodzielnej akcji wyborczej, sprzeciwiając się ostro porozumieniu z „Płastem”. Następnie wysunęto żądanie umieszczenia na liście państwowej b. posła Norberta Barlickiego. Oba te żądania CKW. PPS. odrzucił, tłumacząc się względami taktycznej natury. Odpowiedź CKW. pogłębiła tarcie wewnętrzne organizacji warszawskiej, tak, że ostatnie obrady OKR., które odbywały się w sobotę i w niedzielę w nocy, ujawniły dążności rozłamowe na terenie warszawskiej organizacji PPS. CKW. W wyniku tych burzliwych narad sekretarz OKR. PPS. p. Edward Zawadzki, podał się do dymisji, co zdaje się potwierdzać pogłoski, kolportowane w kołach działaczy robotniczych, że PPS. CKW. stoi ponownie przed możliwością rozłamu na terenie Warszawy.

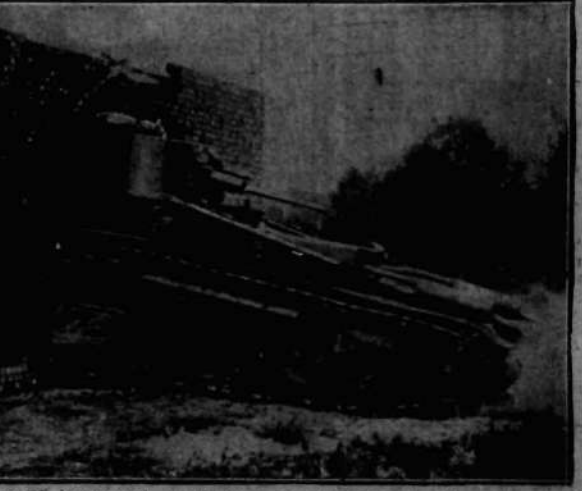
Podobne wieści nadchodzą i z innych środowisk, które były do-

Meloman



Madry i muzykalny pies „Phlips”, przypominający piękna opowieść Londona o „Micku — bracie Jerrzego”.

Nowoczesny taran



Na ostatnich manewrach wojskowych w Adlershot w Anglii, zwrócono głównie uwagę na niszczycielskie działanie najnowszych tanków bojowych.

O PROGRAM ZACHODNI POLSKI

Zagadnienie polsko-niemieckie, które od wieków już dojrzało, wchodzi obecnie w okres rozstrzygnięcia.

Rozstrzygnięcie to dokona się na naszych rubieżach zachodnich, tam bowiem ścierają się dwie fale: fala imperjalizmu niemieckiego idącego na podbój kulturalny i gospodarczy zachodnich ziem polskich i fala wyzwolenieckiego ruchu polskiego, pragnącego wyemancypować się z pod przemożnego wpływu niemieckiego, który zdołał wtłoczyć w rozwój procesów dziejowych, w obręb państwa niemieckiego, ziemie etnicznie polskie, zamieszkałe od wieków przez ludność polską, posługującą się w życiu codziennym polskimi kategoriami kulturalnymi.

Ludność ta, zamieszkująca Mazury, Warmię i Powiśle, odczuwa w pełni swą odrębność kulturalną i narodową. Mimo najstraszliwego ucisku zarówno politycznego, jak i fizycznego, jakie sobie współczesny Europejczyk przedstawić może — w głębi swej duszy pięciomarzenia o swej Matce-Polsce, pielęgnując pilnie swe tradycje narodowe i kulturalne.

Sytuacja na ziemiach polskich za kordonem, nie jest pocieszająca. Czego nie dokonały wieki niewoli politycznej i brak tradycji wspólnego poczucia państwowego z Polską — tego dokonają obecne wysiłki narodu i niemieckich władz państwowych.

Mimo olbrzymiego kryzysu, jaki przeżywa państwo niemieckie, naród niemiecki, uzyskawszy swobodę na zachodzie, z całą siłą zwrócił się na wschód, w kierunku „zagrożonych niemieckich prowincji wschodnich”, pod którymi rozumieć należy nie tylko ziemie polskie, dotychczas pozostające pod zaborem pruskim — ale i Pomorze polskie, Wielkopolskę i Górną Śląsk.

Kompleks środków, jakimi dysponują niemieckie władze państwowe i organizacje specjalnego typu, są olbrzymie. Charakter tej pracy jest wybitnie

antypolski, kieruje się on przede wszystkim przeciw Mazurów i Warmiakom, a następnie przeciw Pomorzom polskiemu i G. Śląskowi.

Wystarczy wspomnieć tu miliardowe kredyty, objęte „Sortfortprogramem” z roku 1926 i „Osthilfe” z roku 1930. Pod płaszczykiem pomocy gospodarczej dla Prus Wschodnich, mają one za zadanie zupełne zniszczenie żywiołu polskiego. Specjalna polityka inwestycyj gospodarczych i kulturalnych, ma pozbawić Mazurów i Warmiaków, ziemi, mowy i ducha polskiego — a akcja podtrzymywania finansowo organizacji niemieckich w Polsce, ma

spotęgować odródkowe tendencje elementu niemieckiego, pozostałego w Polsce.

Układ stosunków wewnątrz-politycznych Niemczech, oraz wystąpienie na widownię życia politycznego Niemiec, grupy Hitlera, która po doświadczeniu do pełni władzy w Niemczech, obiecuje „rozstrzygnięcie” kwestji Pomorza i kwestji Traktatu Wersalskiego — nakazują Polsce przeciwstawić jaknajbardziej celowe, energiczne i skuteczne. Na system i rodzaj broni, należy odpowiedzieć systemem i bronią, o równej co najmniej skuteczności.

Napięcie psychiczne społeczeństwa polskiego, wyładowuje

się w fali protestów przeciw wystąpieniu Treviranusa i w doraźnie zbieranych składkach pieniężnych na pewne cele.

Akcja ta, ma raczej charakter demonstracyjny, oznaczający zniecierpliwienie narodu polskiego wobec prowokacji niemieckich. Nie zawiera ona jednak elementów walki obronnej, prowadzonej takimi środkami, jakimi posługuje się przeciwnik. Z tych względów, odpór moralny, jaki przeciwstawia naród polski przemysłowej polityce niemieckiej i niemieckim inwestycjom kulturalnym i gospodarczym — z góry nakazują przesądzić rezultaty tych czy innych posunięć społecznych.

Na teren walki o ziemię i duszę polską, wystąpić musi cały Naród, reprezentowany przez Rząd Polski. Niemieckiemu programowi wschodniemu, należy odpowiedzieć polskim programem zachodnim, obejmującym całokształt zagadnień na zachodzie, a więc: kwestję militarnej obrony Pomorza, kwestję wyrotowego ruchu Niemców w Polsce, kwestję Gdyni i Gdańska, kwestję G. Śląska, wreszcie kwestję polskiego nadgranicza wschodnio-pruskiego, najbardziej narażonego na zewnętrzne wpływy niemieckie.

Na wzór podobnej instytucji niemieckiej, powinien powstać przy Prezydium Rady Ministrów, Wydział Obrony Ziemi Zachodnich, którego zadaniem byłoby opracowanie i realizowanie polskiego programu zachodniego.

Polski program zachodni, zwróciłby uwagę opinii europejskiej na istotny układ stosunków polsko-niemieckich, z drugiej zaś strony umożliwiłby wyrównanie różnic pod każdym względem, po obu stronach kordonu granicznego, dzielącego jedną ziemię i jeden naród.

Trzeba sobie zdać sprawę z tej okoliczności, że lud polski, pozostały za kordonem granicznym, chciwem uchem łowi odgłosy, idące z Polski. Wieści z Polski, to najistotniejszy motor wszelkich poczynań społecznych polskich na ziemiach niewyzwolonych.

Obowiązki względem Polaków pod zaborem pruskim i ziem niewyzwolonych, ciąży nie tylko na społeczeństwie. Obowiązki te spoczywają przede wszystkim na Państwie Polkiem, bowiem tam, dokąd sięga ziemia i mowa polska, sięgają i moralne granice Rzeczypospolitej Polskiej.

Ludwik Ślusarczyk.

Zebrań Komitetów Wyborczych Okręgowego i Miejskiego

W piątek 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu sekretariatu B.B.W.R. (R. Kościuszki 7) odbędzie się posiedzenie Okręgowego Komitetu Wyborczego 5, celem omówienia pracy na terenie okręgu.

W sobotę, dn. 25 bm. o godz. 8 wiecz. w tymże lokalu odbędzie się posiedzenie Miejskiego Komitetu Wyborczego listy B. B. W. R., celem omówienia programu pracy na terenie miasta.

Formalności przedwyborcze

Przewodniczący Okr. Komisji Wyborczej Nr. 5 sędzia p. Wo-

lich wyznaczył na 26 bm. posiedzenie Komisji dla ostatecznego zatwierdzenia list kandydatów. Jak wiadomo, ogółem złożono 14 list.

Zaproszenie

Towarzystwo Wiedzy Wojskowej i Federacja Wojewódzka Polsk. Zw. Obr. Ojczyzny w Białymstoku zapraszają tą drogą Społeczeństwo białostockie na Odczyt Majora D-ra Wacława Lipińskiego z Wojskowego Biura Historycznego w Warszawie na temat: „Józef Piłsudski jako twórca Niepodległości Państwa Polskiego”.

Odczyt odbędzie się w piątek, dnia 24 października 1930 roku o godz. 6 wieczorem w sali teatru „Palace”.

Wstęp bezpłatny.
(—) M. Zydrum-Koscialkowski
Prezes Federacji Wojew. P.Z.O.O.
(—) Stefan Błocki
Prezes T-wa Wiedzy Wojsk.

Jak się dowiadujemy, minister sprawiedliwości p. Car nadał do Okręgowej Komisji Wyborczej w Białymstoku pismo z zawiadomieniem, że zgadza się kandydować z listy Nr. 1 Bezpartyjnego Bloku.

Podpisy na listach komunikacyjnych są obecnie kontrolowane przez kaligrafa, ponieważ zachodzi uzasadnione podejrzenie, że jedna ręka podpisywała po kilka nazwisk na listach.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż

Kto będzie Naczelnym Lekarzem SZPITALA ŻYDOWSKIEGO?

W dniu 25 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w sali posiedzeń Magistratu odbędzie się posiedzenie Rady Szpitalnej m. Białego-

stoku. M. in. wybrana zostanie komisja celem przejrzenia ofert na stanowisko Naczelnego Lekarza Szpitala Żydowskiego.

Pożar w składzie win i wódek

W Jasionówce w składzie win i wódek Izraela Ickowicza wybuchł pożar. Spłonął dom mieszkalny wraz z urządzeniem i towarami.

W akcji ratunkowej brała udział Straż Ogniowa z Jasionówki oraz ludność miejscowa.

Poszkodowany oblicza swoje straty na 18.000 zł.

Drogo zapłacił za skradzioną krowę

W nocy na 30 kwietnia r. b. z chlewka przy ul. Rabińskiej Nr. 6 Zelmanowi Klawowi skradziono krowę. Po dwóch dniach krowę znaleziono, niestety, już zarzęniętą, w posesji przy ul. Żelaznej 34. Jako oskarżony o dokonanie kradzieży został poćwiartowany do odpowiedzialności Marjem Markus, którego Sąd skazał na 3 miesiące więzienia i 800zł. odszkodowania za krowę.

AGENCI — (TKI)
do sprzedaży naczyń aluminiowych i ocynkanych na raty w każdym mieście wojew. białostockiego i m. Białymstoku poszukiwani.
Oferty wraz z podaniem referencji składać do administracji „Dziennika Białostockiego” pod „S. R.”

Poszukuję kupca na nieszlifowane drogie kamienie granaty, szafiry i t.p., które znalazłem w Polsce. Zgłoszenia Wołkowsk, Kolejowa 81, St. Szyzko.

Pokój dla jednego mężczyzny potrzebny w centrum miasta przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia do administracji „Dziennika”.

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez Magistrat Białostocki na imię Efraima, s. Chaima, Chandzesa, roczn. 1910, zam. Białostok, Rabińska 7.

Zgubiono kartę rejestracyjną wyd. przez Magistrat Białostocki na imię Józefa, s. Mojżesza, Kaca, roczn. 1910, zam. Białostok Kupiecka 25.

Panflavin
PASTYLKACH
przy niebezpieczeństwie zarażenia się infekcją przed chorobami z przebiegiem.
Do nabycia we wszystkich aptekach.

Odpowiedź Treviranusowi

W dniu wczorajszym p. Dyr. Kasy Chorych Kwiatkowski wpłacił w admin. „Dziennika” zł. 25 na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi” i wzywa pp. Komisarza Kasy Włodzimierza Busia, Dyrektora Sanatorium w Supraślu, Dr. Helenę Jabłonowską i D-ra Miorowicza Czesłwa do przed-

łożenia łańcucha składek.

Pracownicy Miejskiej Straży Pożarnej w dniu 21 bm. jednomyślnie uchwalili, postanowili opodatkować się w wysokości 1/2 proc. od poborów, na przebieg 6-ciu miesięcy, na łódź podwodną „Odpowiedź Treviranusowi”.

Rozkaz Federacji Powiatowej POLSK. ZW. OBR. OJCZYZNY

Wszyscy członkowie sfederowanych organizacji w Białymstoku, winni stawić się na odczyt Mira D-ra W. Lipińskiego z Wojsk. Biura Historyczn. o Józefie Piłsudskim.

Odczyt odbędzie się w piątek, dnia 24 bm. o godz. 6 wieczorem w sali teatru „Palace”. Wstęp bezpłatny.

(—) St. Jankowski
Prezes Federacji Powiatowej.

Nowe pismo w Suwałkach

Z dniem 21 b. m. w Suwałkach zaczęło wychodzić pismo codzienne „Kurier Ziemi Suwalskiej”, którego redaktorem i wydawcą jest dr. Marja Brzo-

ska-Zielińska. Pismo to należy do koncernu Prasy Polskiej. Bratniemu organowi życzymy powodzenia w pracy!

APOLLO DZIŚ POCZATEK: 6¹⁰, 8¹⁰, 10¹⁰ W.
CENY MIEJSC NIE PODWYŻSZONE

UROCZYSTE OTWARCIE SEZONU

Wielkie arcydzieło dźwiękowo-kolorowe

PIEŚNIARZ GÓR

Arcyfilm romantyczny rozgrywający się na Kaukazie i w salonach magnatów carskich

W roli atamana Jegora

LAWRENC TIBBETT

baryton opery w New-Jorku

Cały film w naturalnych kolorach „Technicolor”

Dźwiękowo nagrany na aparatach „Western Electric”

Wytwórni „Metro-Goldwyn-Mayer”

PONADTO DODATEK DŹWIĘKOWY PONADTO



Metro-Goldwyn-Mayer
TALKING PICTURE

„MODERN” DZIŚ PREMIERA Początek 6³⁰, 8³⁰, 10³⁰

Najnowszy NIEMY arcyfilm

Dawno niewidziana słynna tragiczka

HENNY PORTEN

jako bezpłodna i zdradzona żona

GUSTAW DIESEL — ELŻBIETA PINAJEW

w roli tego, który szuka potomka poza małżeństwem. w roli lekkomyślnej damy z towarzyszka

w najnowszym niemym filmie p. t.

„BEZ SERC — BEZ DUSZY”

Ciernista droga mężatki, skazanej na bezpłodność.

TRAGEDIA BEZPŁODNYCH MĘŻATEK — WZNIOSŁA MIŁOŚĆ MACIERZYŃSKA

Dr. Med. M. SYROTA (Choroby nerwowe i fizyko-terapia) POWROCIL Rynek Kościuszki 7, tel. 17-75.	Dr. J. WALEWSKI Choroby wewnętrzne, skórne i narządowe Przyjmuje rano i od 4-8 w. Kobiety 4-5 pp. Wniedzielę i święta od 4-6 pp. ul. Stankiewicza 14 m. 3 Telefon 8-49	Dr. Aleksander Gurwicz Specjalność: choroby skórne, weneryczne i narządowe Przyjmuje od godz. 9-1 i od 4-8 w. Białostok, Lipowa 17, Tel. 6-40
---	--	--

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. — w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwykła połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 2-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie.
Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.
Polećcie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”, Legionowa 1, Telef. Nr. 11 (dodatki)